

Magda Femme, Przymierzam Cię (feat. Sobota)

Zwr.1 (Magda)

Najwyższy czas już poukładać w szafie
Skrupulatnie zmieniam coś (o-o)
To leży mi jak mój poprzedni facet
Jadłam już nie jeden tort (o-o)
... więc dziękuję
Sorry nie mój styl – sorry zaraz muszę wyjść
... więc dziękuję
Sorry to nie Ty – oddam cię jeszcze dziś

REF:

Na luzie jadę więc - przymierzam Cię
Na jedną krótką noc
Na luzie jadę więc - przymierzam Cię
Lecz raczej to nie to

-

bo nie do twarzy z Tobą jest
To chcę Cię dziś przymierzyć
Bo szpilki lubią dresy
bo nie do twarzy z Tobą jest
To chcę Cię dziś przymierzyć
Bo szpilki lubią dresy (mieć)

Zwr.2 (Sobota)

Chcesz się ubrać we mnie dziś
Cóż za myśl, masz i spróbuj
Nic z tego nie może wyjść
Chyba, że chcesz pić na umór
Dojdziemy razem na szczyt
Wstyd dla tłumów
W kit zrobimy z tego mit
Taką małą dawkę szumu
Więc jak chcesz proszę bierz
I przymierzaj mnie noc całą
Mnie będzie bolało też
Uwierz, że nic się nie stało
Stres jest proszę, jaki stres?
Raczej więcej by się chciało
Jak będzie za mało pech
„Cześć” powiemy sobie rano

REF:

Na luzie jadę więc - przymierzam Cię
Na jedną krótką noc
Na luzie jadę więc - przymierzam Cię
Lecz raczej to nie to

-

bo nie do twarzy z Tobą jest
To chcę Cię dziś przymierzyć
Bo szpilki lubią dresy
bo nie do twarzy z Tobą jest
To chcę Cię dziś przymierzyć
Bo szpilki lubią dresy

----bridge---

Nie do twarzy z Tooo-bą jest
Więc dziękuję tobie e-ej
Bo Nie do twarzy z Tooo-bą jest
Wiec dziękuję tobie wie-esz....

REF (koniec):

Na luzie jadę więc - przymierzam Cię
Na jedną krótką noc
Na luzie jadę więc - przymierzam Cię

Lecz raczej to nie to
Bo nie do twarzy z Tobą jest
Przymierzam Cię
Przymierzam Cię
Przymierzam Cię